

*Maria Korybut-Marciniak, Karolina Studnicka-Mariańczyk**

Opieka zdrowotna na dworze maluszyńskim w XIX wieku w świetle źródeł prywatnych rodziny Ostrowskich


Medical care at the Maluszyn manor in the nineteenth century
as shown through memoirs and private records
of the Ostrowski family


Abstrakt: Artykuł ma na celu przedstawienie zakresu i charakteru zabiegów leczniczych stosowanych w drugiej połowie XIX w. na jednym z dworów ziemiańskich na podstawie egodokumentów Heleny Ostrowskiej z Maluszyna. W dokumentach osobistych Ostrowskiej i w korespondencji rodzinnej znajduje się wiele informacji o życiu codziennym mieszkańców dworu, w tym o stosowanych kuracjach zdrowotnych. Analiza materiałów pozwala zaprezentować strategię radzenia sobie z chorobami, zakres pomocy lekarskiej, doraźne zabiegi medyczne, wyposażenie dworskiej apteki oraz funkcjonowanie dworskiego szpitala, przeznaczonego dla służby folwarcznej.

Słowa kluczowe: opieka medyczna, ziołolecznictwo, dwór ziemiański, Helena Ostrowska, pomoc lekarska, XIX w.

Abstract: The aim of this paper is to present the scope and the character of medical care provided at one of gentry manors in the second half of the nineteenth century, based on egodocuments created by Helena Ostrowska of Maluszyn. In Ostrowska's private papers as well as in the family's correspondence, there is plenty of information concerning everyday life of the manor, including the administered medical treatments. The analysis of the material allows to present the strategies of dealing with diseases, the range of medical assistance, emergency medical procedures, medicine cabinet supplies, and the functioning of the manor's hospital for servants.

Key words: medical treatment, herbal medicine, gentry manor, Helena Ostrowska, medical care, nineteenth century

* dr hab. Maria Korybut-Marciniak, prof. UWM, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Instytut Historii; mariakorybut@o2.pl;  <https://orcid.org/0000-0001-8196-5119>

dr Karolina Studnicka-Mariańczyk, Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, Instytut Historii
k.studnicka@ujd.edu.pl;  <https://orcid.org/0000-0002-4116-9350>

Rola dworu ziemiańskiego w opiece zdrowotnej nad mieszkańcami wsi w epoce rozbiorowej jest dobrze rozpoznana w literaturze naukowej z zakresu historii medycyny¹. W XIX w. jedną z jego misji była dbałość o stan zdrowotny ludności wiejskiej. Troska o chorych włościan i ochrona zdrowia mieszkańców dworu spoczywały na kobietach. Wiedza na temat leczenia pospolitych chorób, właściwości leczniczych roślin, przyrządzania leków była czerpana z różnych źródeł, korzystano z doświadczeń lecznictwa ludowego, z czasopism, poradników i kalendarzy.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie zakresu i charakteru zabiegów leczniczych stosowanych w połowie XIX w. na jednym z dworów ziemiańskich na podstawie egodokumentów Heleny Ostrowskiej z Maluszyna. Pamiętnik jej autorstwa został opracowany i opublikowany przez Andrzeja J. Zakrzewskiego pod tytułem: *Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadania i z pamięci zebrane przez hrabinę Helenę [z Morstinów] Ostrowską*². Zawiera on wiele informacji o życiu codziennym mieszkańców dworu, w tym o stosowanych kuracjach leczniczych. To podstawowe źródło zostało uzupełnione korespondencją i różnorodnymi dokumentami z Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna, przechowywanymi w Archiwum Państwowym w Łodzi (w szczególności jednostka „Papiery osobiste Heleny z Morstinów Aleksandrowej Ostrowskiej”)³. Materiały te przedstawiają — na tle życia codziennego ziemiańskiej rodziny Ostrowskich — domowe sposoby radzenia sobie z chorobami oraz doraźne zabiegi medyczne stosowane przez „uczonych eskulapów”⁴, czyli medyków zwywanych przez Helenę Ostrowską w celu udzielenia pomocy lekarskiej.

Helena Karolina Ostrowska (1815–1892) była córką hrabiego Ludwika Felicjana Morsztyna (1782–1865) herbu Leliwa⁵ i Marii z hrabiów Ostrowskich herbu Rawicz; urodziła się 5 listopada 1815 r. w Warszawie, zmarła w swoim pałacu w Maluszynie⁶ (ryc. 1). Ojciec, dziedzic podkrakowskich Pławowic, był znanym kolekcjonerem i bibliofilem; osiadł w Krakowie przy ul. Stolarskiej 77. Rodzina Morsztynów zgromadziła tam dużą kolekcję dzieł sztuki, rękopisów oraz książek, w tym inkunabułów i starodruków. Od najmłodszych lat Helena przebywała zatem w środowisku nacechowanym wysokim poziomem kultury oraz świadomością społecznej odpowiedzialności ziemiaństwa — wspomniana kolekcja miała bowiem charakter muzealny i gromadzona była m.in. z zamysłem ocalenia narodowych pamiątek. Zniszczenie krakowskiego domu w pożarze (1850 r.) zmusiło rodzinę do przeprowadzki do wiejskiej posiadłości — pałacu w Pławowicach⁸. Atmosfera domu rodzinnego, wychowawcza troska rodziców, patriotyczne tradycje, w tym przykład ojca dbającego o prawidłowe funkcjonowanie pławowickiego gospodarstwa, niewątpliwie ukształtowały osobowość dziedziczki, przygotowując ją do przyszłych obowiązków rodzinnych i domowych. Zawarte w 1835 r., a zaaranżowane przez rodziców małżeństwo dwudziestoletniej Heleny z Aleksandrem Ostrowskim (1810–1896) herbu Korab,

¹ Urbanek B. [2001]; Arabas I. 2006.

² Dzieje. 2009. Rękopis znajduje się w zasobach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, w Dziale Rękopisów, oznaczony jako Rkps BUW nr 2321, I–V.

³ AP Łódź, APiOM, sygn. II/76.

⁴ Dzieje. 2009, passim.

⁵ Estreicher K. 1976.

⁶ Dzieje. 2009, s. 10–11; I wojna światowa. 2014, s. 57.

⁷ AP Łódź, APiOM, sygn. II/76; Dzieje. 2009, s. 11.

⁸ Duda J. 2007, s. 14; Sanocka B. 2008.



Ryc. 1. Helena Karolina z hrabiów Morsztynów Ostrowska (1815–1892).
Źródło: AP Łódź, APiOM, sygn. IV/109, f. 220a

Fig. 1. Helena Ostrowska *née* Morsztyn (1815–1892).
Source: AP Łódź, APiOM, ref. no. IV/109, f. 220a

młodym dziedzicem Maluszyna, okazało się trafnym i udanym przedsięwzięciem⁹. Był on jedynym synem Wojciecha Ostrowskiego¹⁰ i Józefy Potockiej herbu Pilawa Złota z Chrzastowa¹¹. Jeszcze za życia ojca administrował rozległymi już dobrami rodziny Ostrowskich. Małżonkowie zamieszkali we dworze w Maluszynie (miejscowość ta położona jest nad Pilicą, ok. 20 km na północ od Koniecpola)¹². Zgodne pożycie oraz gospodarskie talenty Aleksandra, który przekształcił należące do niego folwarki w sprawnie funkcjonujący i dochodowy kompleks rolno-

⁹ Górski L. 1896. W biografii Felicjana Ludwika Morsztyna błędnie natomiast podano, iż Helena Morsztyn została żoną Władysława Ostrowskiego, prezesa komitetu Towarzystwa Kredytowego w Królestwie Polskim; Estreicher K. 1976, s. 794.

¹⁰ Wojciech Ostrowski (1782–1847), syn Michała i Marcjanny z domu Tymowskiej Ostrowskich z Maluszyna.

¹¹ Józefa Ostrowska (1787–1859), córka Aleksandra i Teresy Ludwiki z domu Hutten-Czapskiej Potockich z Chrzastowa.

¹² Słownik. 1885, s. 24 (hasło Maluszyn); Studnicka-Mariańczyk K. 2014b, s. 16.

-przemysłowy, pozwoliły wkrótce na przebudowę dworu i przeprowadzkę rodziny do nowej siedziby — reprezentacyjnego pałacu.

Z kart pamiętnika wylania się obraz kobiety, którą zajmowały sprawy gospodarstwa domowego, organizacja życia rodzinnego, troska o dzieci, ich wychowanie i wykształcenie. Pełniła zatem role wyznaczone przez współczesny model kultury patriarchalnej. Liczne obowiązki domowe Helena łączyła z typowymi zainteresowaniami kobiet należących do warstwy ziemiańskiej, przejawiającymi się m.in. dobrą znajomością języka francuskiego¹³, spisywaniem pamiętników, uczestnictwem w wydarzeniach kulturalnych, podróżach¹⁴ oraz znajomością aktualnych wydarzeń ze świata europejskiej polityki¹⁵.

Małżeństwo Ostrowskich trwało 57 lat i urodziła się z niego szóstka dzieci: August (1836–1898), Maria (1838–1925), Jan Leon (1840–1918), Konrad (1846–1848), Józef (1850–1923) i Ludwik (1851–1926)¹⁶. Konrad zmarł, mając zaledwie dwa lata¹⁷, co wzmogło troskę Heleny o zdrowie reszty potomstwa. W jej wspomnieniach widać stałą obawę, wręcz obsesyjny lęk przed chorobą, która mogłaby dotknąć któreś z dzieci¹⁸. We wprowadzeniu Wydawcy do pamiętnika czytamy: „Jednakże najwięcej trosk przysporzy Helenie dbałość o stan zdrowia dzieci. Jak wielokrotnie wspomina, tylko najstarszy syn, August, chowa się zdrowo i przez całe życie zachowa dobrą kondycję. Pozostałe wymagają ustawicznej opieki i ochrony nie tylko z powodu wrodzonych wad (np. narastająca głuchota córki, skłonności do infekcji Jana Leona i na ogół słaba kondycja fizyczna niezwykle uzdolnionego Józefa), ale także grasujących epidemii — tyfusu, gruźlicy, czerwonki, które, jak wynika z opisów pamiętnikarskich, wielokrotnie nawiedzały okolice”¹⁹.

Obawy te były zrozumiałe w czasach, gdy dostęp do lekarzy był ograniczony, a rodzący się przemysł farmaceutyczny nie dysponował jeszcze dużym repertuarem skutecznych leków²⁰. Nie zapominajmy też, że śmiertelność wśród dzieci była w XIX w. nadal bardzo wysoka. Pojawianie się chorób wiązano wówczas ze zmianami pogody²¹. Oto charakterystyczny zapis z pamiętnika: „Na podrzędnej widowni naszego prywatnego życia te parę miesięcy odznaczyły się, pomimo, a może właśnie dla niezwyklej łagodności temperatury, szczególną śmiertelnością starców i małych dzieci, a licznie grasującymi chorobami w ogóle”²². Na korelację pomiędzy porami roku i warunkami klimatycznymi a kondycją ciała zwracano uwagę już w starożytności (teoria humoralna Hipokratesa), a także w średniowiecznych kodeksach higienicznych²³. Obserwacje występowania i rozprzestrzeniania się chorób w poszczególnych miesiącach roku prowadzono również w XIX w. — lekarze zauważali spadek zachorowalności na niektóre choroby w niskich temperaturach i rozwój innych podczas dużej wilgotności²⁴. Helena Ostrowska niepokoiła się o stan zdrowia swoich dzieci zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Podwyższona temperatura ciała, nienaturalny rumieniec czy bladeść — zauważone u któregoś

¹³ AP Łódź, APiOM, sygn. II/76; sygn. II/78.

¹⁴ AP Łódź, APiOM, sygn. II/77.

¹⁵ Zakrzewski A.J. 2009, s. 12–13, 20–21, 37.

¹⁶ Studnicka-Mariańczyk K. 2014b, s. 19.

¹⁷ Studnicka-Mariańczyk K. 2014b, s. 19 — drzewo genealogiczne rodziny Ostrowskich Korabitów.

¹⁸ Zakrzewski A.J. 2009; Studnicka-Mariańczyk K. 2014b, s. 112.

¹⁹ Zakrzewski A.J. 2009, s. 19–20.

²⁰ Nie znano antybiotyków, leków przeciwzapalnych i przeciwgorączkowych. Pierwszy antybiotyk — penicylinę — odkryto w późnych latach dwudziestych XX w., do masowej produkcji wprowadzając ją dopiero po drugiej wojnie światowej. Aspirynę — lek przeciwgorączkowy i przeciwzapalny — wprowadzono z kolei do produkcji masowej w 1899 r., dwa lata po uzyskaniu kwasu acetylosalicylowego przez Felixa Hoffmanna.

²¹ Frank J. 1818.

²² Dzieje. 2009, s. 733–734.

²³ Rzepiela A. 2020.

²⁴ Frank J. 1818.

Tabela 1. Zachowany fragment spisu roślin do użytku w apteczce domowej.

Źródło: AP Łódź, APiOM, sygn. I/13

Table 1. List of plants for use in a medicine cabinet (preserved fragment).

Source: AP Łódź, APiOM, ref. no. I/13.

Nazwa	Użyteczność
Agawa amerykańska (Aloë Agave americana) doniczkowe oranżeryjne liście długie wąskie jasno zielone	liście na odwar — czyści żołądek proszek utarty zażywa się na żółtaczkę odwar z miodem na gorączkę liścia kawałkiem zagotowanym z miodem obmywa się oczy liść z piołunem gotowany na puchlinę liść świeży na skaleczenia i wrzody
Aloë ([wyraz nieczytelny] Aloë vulgaris) kupuje się proszek w aptece	proszek zagotowany z miodem na miksturę przeczyszcza proszek zmieszany z kw[iecie]m bzuowym i koprem foenum graecum przeczyszcza [wyraz nieczytelny] aloes z dziurawcem i krwawnikiem woda aloesowa na oczy i na rany zastarzałe proszek aloesowy na rany na [wyraz nieczytelny] nie chcące się goić
Anyz (Pimpinella anisum) zbiera się nasiona	nasiona na herbatę i razem z naparem na wrzody olejek anyżowy również
Babka (Plantago lanceolata) liście zbierać na wiosn w lecie i suszyć, używają się także świeże	liście świeże i sok z nich na skaleczenia sok ze świeżych liści pity przeciw krew liście suszone na herbatę przy wewnętrznym zakatarzeniu herbata z liści babki i płucnika po połowie na zakatarzenia
Bez czarny (Sambucus nigra) zbierać liście, kwiat, jagody, suszyć, także korzeń suszyć	liście świeże i suszone na herbatę krew przeczyszczają kwiat suszony na herbatę lekko rozwalnia i na poty jagody świeże gotowane z cukrem lub miodem na powidła 1 łyżka na szklankę wody, napój chłodzący, czyszczący, pędzący urynę, na nerki dobrze działa jagody suszone zagęszczone na powidła, zaparzone na herbatę, nawet sucho jedzone wstrzymują silne rozwolnienia korzenie bzu zaparzone na herbatę pędzą silnie urynę, przy puchlinie wodnej, a nie szkodliwe

z gromadki — wzbudzały niemalże popłoch i natychmiastowe szukanie środków zaradczych. Niestety te były znacznie ograniczone i w praktyce sprowadzały się do tradycyjnych metod leczniczych: herbatek ziołowych, sporządzanych własnoręcznie mikstur na bazie surowców roślinnych, kompresów czy okładów.

W rodzinnych archiwaliach Ostrowskich zawarte są spisy roślin, które powinny znajdować się w domowej apteczce oraz przepisy na różne specyfiki. Nie wiemy, kto był autorem sporządzonych odłęcznie notatek i wypisów, nie znamy też ich źródeł. Biorąc natomiast pod uwagę okres, z którego pochodzą najliczniejsze archiwalia, możemy domyślać się, że korzystały z nich panie zarządzające maluszyńskim gospodarstwem domowym od połowy XIX w. do drugiej dekady następnego stulecia, przede wszystkim Helena, później zaś jej córka Ludwika. W jednej z notatek przytoczono listę roślin, które powinny znajdować się w domowej apteczce wraz ze wskazówkami ich zbierania oraz sposobami przygotowywania i zastosowania sporządzonych z nich lekarstw (tab. 1). Kolejna zawiera „Przepis jak się zachować w czasie kuracji na konwulsje:

1. Dniem w przód przed pełnią księżyca trzeba pacjentowi dać na dobre przeczyszczenie, aby koniecznie miał 6 lub 7 operacji.

2. Drugiego dnia, po wzięciu na przeczyszczenie, tj. nazajutrz, robi się pacjentowi pauzę i żadnego lekarstwa mu się nie daje, oprócz diety w pokarmach i w napojach (które są poniżej

wyszczególnione), którą pacjent zaraz od dnia wzięcia na przeczyszczenie zachować ściśle jest obowiązany.

3. Nazajutrz, po dniu pauzy od lekarstwa, używać będzie pacjent dwa razy na dzień po jednym proszku, to jest z rana i na wieczór, i tym sposobem używać będzie nieprzerwanie przez dni 12, gdyż 24 proszków stanowi jedną dozę tego lekarstwa.

4. Proszki te przy zażywaniu rozmąca się one na łyżce stołowej ziółkami z konwalii lub oranżowego kwiatu ugotowanych, które to ziołka do tego użycia mają być wystudzone, i tymiż ziółkami po użyciu proszka popić należy — wybór ziółek pomienionych do wyboru gustu pacjenta pozostawiam.

5. W czasie tej kuracji należy się pacjentowi wystrzegać wszelkiego wzruszenia uczuciowego, bądź to w skutku zmartwień lub zbytnej radości, lub z popędliwości do gniewu, wylęknieni, zmęczenia przechadzką i ciężkiej pracy, gdyż przy tej kuracji trzeba być koniecznie swobodnej myśli i wolnym od wszelkiej pracy i zatrudnień²⁵.

Powyższy przepis nawiązywał do dawnych koncepcji równoważenia zaburzeń humoralnych, które według teorii Hipokratesa stanowiły przyczynę choroby²⁶. Konwulsje, o których mowa w przytoczonym tekście, to — jak można sądzić — objawy padaczkowe bądź przejawy innych chorób o podłożu neurologicznym, które tłumaczono zakłóceniami w stosunkach płynów ciała (krwi, żółci, flegmy i czarnej żółci — czyli humorów). Kuracje przywracające ich równowagę w przypadku wielu dolegliwości zalecały oczyszczanie organizmu (środki przeczyszczające i wymiotne) i odpowiednią dietę²⁷.

W archiwum Ostrowskich znajdują się także wypisy z dzieł o charakterze słownikowo-encyklopedycznym, gazety i prenumerowane czasopisma (zwłaszcza pozytywistyczne) oraz kalendarze gospodarskie, w których wśród wielu tematów podejmowano także problematykę poradniczo-medyczną.

Zbierane i pieczołowicie przechowywane na wypadek choroby bądź niedomagania zdrowotnego przepisy, a także wizyty u lekarzy i konsultacje z nimi były uzupełniane wyjazdami „do wód”, co wynikało z wiary w skuteczność balneologii. Ostrowska dla poprawy zdrowia i hartowania organizmów swoich dzieci często wyjeżdżała za granicę, szukając zmiany klimatu, dostępu do wód mineralnych w uzdrowiskach, czy też rad zagranicznych lekarzy, których wiedza wydawała jej się bardziej rzetelna. Zanotowała:

„Dziś, 27 [sierpnia 1888], naradza się ojciec z synami o dalszym biegu, czyli raczej prowadzeniu interesów w czasie niebytności i Gucia, który żonie towarzyszy do kąpieli morskich Abazji, i Józia, który nareszcie otrzymał od pana Kulskiego upoważnienie udania się do Karlsbadu, dla spróbowania pod okiem tamecznego lekarza Stiecha tych zdrojów, do których od tak dawna tęskniłam dla niego, nawołując na nie głuchych na moje przedstawienia lekarzy. Czy po tylu latach straconych na proszkach i innych aptekarskich preparatach, albo kilkakrotnie powtarzanej kuracji wodnej, ten zbawczy Karlsbad okaże się jeszcze skutecznym przeciwko zarstarzałemu złemu? Oto czego się już nie z taką energią jak dawniej, spodziewam. A może wbrew temu zwątpieniu memu najstosowniejsza chwila obrana²⁸.”

Ostrowska z dystansem wyraża się na temat zaleceń rodzimych lekarzy, stosowanych w leczeniu preparatów aptekarskich, a nawet kuracji wodnych. W jej mniemaniu o wiele skuteczniejszym sposobem na poprawę zdrowia syna był pobyt w jednym z najsłynniejszych europejskich uzdrowisk. Przytoczony fragment pamiętnika wymienia nazwisko jednego z lekarzy, częstego gościa dziedziców Maluszyna i ich bliskich krewnych, a mianowicie Juliana

²⁵ AP Łódź, APiOM, sygn. II/76.

²⁶ Ostrowski J. 2022, s. 1193.

²⁷ Informacje o tego typu kuracjach spotykamy również na łamach siedemnasto- i osiemnastowiecznych kalendarzy śląskich; zob. Grabiński K. i in. 2004, s. 297; Syroka A. 2020.

²⁸ Dzieje. 2009, s. 884.

Kulskiego²⁹. Był on znanym i zasłużonym lekarzem, a także niezwykle interesującym człowiekiem³⁰. Pracował na stanowisku ordynatora w szpitalu w Radomsku od 1863 do prawdopodobnie 1879 r.³¹ Prowadził tam również prywatną praktykę lekarską, z czego chętnie i często korzystało okoliczne ziemiaństwo. Do pacjentów doktora Kulskiego należeli m.in. Józef, Aleksander i Stefan³² Ostrowscy oraz Feliks Skórkowski, szwagier Heleny³³. W jednym z fragmentów pamiętnika autorka wspomina: „Pobył kochanej mej siostry w Silnicy, przeplatany wzajemnymi naszymi odwiedzinami, przeciągnął się do 29 lipca, i naprowadził na myśl porażenie się jeszcze pana Kulskiego dla biednego Feliksa, już o tyle dzieciinnego i przytępionego umysłowo, iż pomimo że poznanie i pamięć dotąd zachował, nie zdaje się już być zdolnym cierpieć nad swoim upadkiem. Cierpienia fizycznego także nie doznaje, lubo ruch ciągły ręki jakoby oddalający zawadę jakąś z czoła wskazuje aż nadto o zamęcie w tym chorym mózgu. W takim stanie jeszcze nie traci nadziei dr Kulski przyniesienia ulgi choremu, a w każdym razie nowa kuracja pod takim hasłem nieco podtrzymuje otaczające Feliksa matkę i siostry”³⁴.

Doktor Kulski zaczął znacznie częściej odwiedzać Maluszyńską poczynawszy od 1890 r., kiedy Aleksander zachorował i potrzebował długiej rekonwalescencji. Helena, jak przystało na troskliwą i opiekuńczą małżonkę, często posyłała po lekarza z Radomska, by zasięgnąć jego opinii o chorobie męża. Jedną z wielu wizyt doktora przebiegała następująco: „Dn[ia] 20 lutego [1890]. Od kilku dni uważaliśmy niektóre symptomata pocieszające w stanie chorego. Coraz to zaciętsze milczenie i smutek niepokoiły jednak, a że i lekarskie przepisy zbliżały się do końca, posłałam znów po pana Kulskiego. Nadzieja, że potwierdzi nasze zapatrywanie, nie zawiodła mnie; zauważył postęp, którego się nawet spodziewać nie zdawał, objawiony na wstępie miłym przyjęciem u chorego. Zdumieliśmy się nad rozmową zupełnie przytomną, różnostronną, jakiej nie słyszeliśmy od dawna, gdyż zaledwo kilka słów można było otrzymywać, i to głosem osłabionym. Zadowolony z sił, wyglądu i usposobienie lepszego, pan Kulski zalecił choremu nieunikanie towarzystwa, starania się o odwrócenie trapiących myśli, przemawiał do rozsądku, i zdaje się uderzył w porę w mniej naprężony rozstrój, bo dziś, po męczącym dniu tej wizyty, po umęczeniu z powtórzonej kąpieli z lekką tuszą, jednak nasz drogi chory zdobył się znowu na miłe przyjęcie przybyłych Ludwików Morstinów. Widoczny znowu wpływ poczucia obowiązku słuchania władzy lekarza nad pacjentem!”³⁵. Niestety już sześć dni później stan pacjenta znacznie się pogorszył: „Dnia 26 lutego [1890]. Ostatnie dni do dzisiejszego, pomimo użycia w większych dawkach *chloralu*, przez pana Kulskiego zastosowanego, przyniosły jedynie tę zmianę, że wrywania rąk mniej silne, zmęczenie ogromne. Poty silne się pojawiają. Osłabienie coraz wyraźniejsze, znękanie w wejrzeniu. Sen nocny przerywany. Smutne te objawy, grożące ostatecznie, gdyby się powtórzył paroksyzmu podobny do zaszłego dnia w dniu 23 [lutego] zniewoliły nas (choć nie bez obawy zbytniego umęczenia dla naszego chorego), do wezwania pomocy duchowej mojego czcigodnego, świątobliwego spo-

²⁹ Surmacka A. 2017.

³⁰ Jak podaje Alicja Surmacka, Juliusz Kulski był m.in. darczyńcą Muzeum Narodowego w Krakowie — подарował akwarelę Michała Stachowicza *Przysięga Kościuszki*; w pamięci potomnych pozostał jako ceniony lekarz i społecznik; był członkiem korespondentem Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego oraz członkiem honorowym Towarzystwa Lekarskiego Częstochowskiego; jako społecznik zainicjował m.in. powstanie Ochotniczej Straży Ogniowej w Radomsku, Stowarzyszenia Spożywczego Urzędników Państwowych oraz Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan; Surmacka A. 2017, s. 102.

³¹ Surmacka A. 2017, s. 102.

³² Stefan Ostrowski, syn Michała Włodzimierza i Marii z domu Walewskiej Ostrowskich z Konar.

³³ Feliks Skórkowski, syn Urszuli z Morsztynów i Kazimierza Skórkowskich z Wielkiej Woli.

³⁴ Dzieje. 2009, s. 880–881.

³⁵ Dzieje. 2009, s. 943.

wiednika, ks. Dziekana Augustynika, naszego sąsiada z Włoszczowy, aby się starał przysposobić i nakłonić mego drogiego męża do odbycia dziś spowiedzi świętej³⁶.

Kulski, nie będąc pewnym swojej diagnozy, posiłkował się wiedzą i doświadczeniem znanego w całej Warszawie profesora Wilhelma Duszana Lambla³⁷, specjalizującego się w leczeniu chorób żołądka i jelit. Helena tak opisała spotkanie z profesorem: „Dnia 2 lutego [1890], święto Matki Boskiej, przybył po trzeci raz dr Kulski do naszego chorego wraz z profesorem drem Duszanem Lambl. Środki dotychczas stosowane, dalej w silniejszych dozach zalecone dodatkami okładów na kark i na tył głowy z wódki kolońskiej i spirytusu mrówcowanego i kąpieli raz w tydzień ze słołem i sodą. Ale co będzie najtrudniejszym do zastosowania, to rodzaj masowania rąk i nóg. Pierwsze usiłowanie naszego poczciwego Mikołaja natrafiło *dziś* (4 [lutego]) na formalne wzbronienie, a jak tu zmuszać, kiedy wszelkie drażnienie jest zabronione? Trzeba się spodziewać, że jak poprzednie trudności z jadem i lekarswami się zwalczyły, tak i ten opór może po trochu da się zwalczyć, bo lekarze stanowczo ten środek zalecają, jako zastępujący po części ruch tak teraz utrudniony³⁸”.

Kolejnym lekarzem obecnym na kartach pamiętnika jest nieznan z imienia Grochowski³⁹. Pochodził z Praszki⁴⁰, która należała do hrabiostwa Potockich, czyli do męża najstarszej córki Heleny, Marii. Właścicielka domeny maluszyńskiej często i chętnie korzystała z rad praszковского doktora, zwłaszcza w sprawie pogarszającego się stanu zdrowia Marii:

„Coraz to więcej niepokojona jej stanem, wysłałam jej w końcu grudnia naszego tak wysoce cenionego lekarza, pana Kulskiego z Radomska, dla złożenia konsultacji z jej zwyczajnym, bardzo także od niej cenionym lekarzem, panem Grochowskim, i w celu dowiedzenia się z jego raportu całej prawdy. Otóż, jak się on nie myli, co jest moją nadzieją, stan chorobliwy przeszedł już z błony płucnej do samych płuc, i na zatrzymanie postępu złego. Stawia nam tuż, tuż przed oczu szereg kuracji za granicą i przepędzenia przynajmniej dwóch zim we Włoszech. Rada zdrowa, i obyśmy byli mogli iść wcześniej w jej duchu za silnym instynktem samej chorej, łaknącej ciepła i słońca, a zmuszonej dotąd okolicznościami paleniem w piecach i oblekaniem się w flanelach zastępować te ożywcze czynniki, i zastępować je tak bezskutecznie, jak mamy zbyt bolesne tego dowody⁴¹. Dalej Helena pisze: „Zdanie to, tak pocieszające po przebytych niepokojach, poparte jest twierdzeniem miejscowego, praszковского lekarza, pana Grochowskiego, który mocno zaniepokojony w zimie, przed wyjazdem swej pacjentki do Warszawy upewnia się, że się stan jej płuc nad wszelkie spodziewanie poprawił. Pomimo tego wszyscy lekarze zgodnie z naszym przekonaniem i troskliwością o przyszłość wymagają koniecznie wyjazdu na całą zimę w strony lepiej uposażone w ciepło i słońce⁴²”.

Z przytoczonych fragmentów wynika, że Maria Potocka po konsultacji z dwoma lekarzami wyjechała w celu poprawy zdrowia do Włoch. Wyjazdy zagraniczne były dość kosztowne dla rodziny, gdyż trwały od miesiąca do roku. W tym konkretnym przypadku doktor Grochowski zalecał Marii pobyt na „dwie zimy”. Wszelkie koszty związane z wyprawą małżonki sfinansował, rzecz jasna, hrabia Stanisław Potocki⁴³. Kilka lat później zginął on w tragicznych okolicznościach, wskutek przypadkowego postrzału z broni myśliwskiej. Pan Grochowski

³⁶ Dzieje. 2009, s. 944–945.

³⁷ Vilém Dušan Lambl, Wilhelm Dusan Lambl (1824–1895), lekarz i językoznawca, zob. Lipoldová M. 2014.

³⁸ Dzieje. 2009, s. 940.

³⁹ Dzieje. 2009, s. 369, 420, 434, 495, 602.

⁴⁰ Praszka — miejscowość położona 20 km na północny-zachód od Częstochowy; zob. Słownik. 1888, s. 18–19 (hasło Praszka).

⁴¹ Dzieje. 2009, s. 420.

⁴² Dzieje. 2009, s. 434.

⁴³ Stanisław Jan Władysław Potocki (1836–1882), syn Tomasza i Marii Teresy z domu Hutten-Czapskiej Potockich, właściciel dóbr Praszka.

został wezwany na miejsce zdarzenia, aby oficjalnie stwierdzić zgon: „Zachwianie się widać przy łamiącym się pod nogami płocie spowodowało wystrzał w samą głowę, i śmierć nie mogła być [inna]⁴⁴, jak tylko piorunująca! Pan Miączyński, wikary praskowski ksiądz Grodziec (?) [wpis nieczytelny], doktor, pan Grochowski, władze miejscowe, na miejsce nieszczęścia sprowadzone, przekonali się, że żadnego możliwego ratunku nie było. Rozesłano telegramy na wszystkie strony do rodziny”⁴⁵.

Do grona lekarzy, którzy odwiedzali pałac w Maluszyńcu, zaliczał się także Władysław Florkiewicz⁴⁶. Doktor pracował w majątku rodziny Potockich z Chrząstowa. Ożenił się z jedną z Potockich⁴⁷. Prawdopodobnie prowadził też swoją prywatną praktykę lekarską w Koniecpolu. Helena Ostrowska konsultowała się z lekarzem koniecpolskim w sprawie poprawy zdrowia swoich dorastających dzieci, a szczególnie Józefa i Ludwika⁴⁸. W pamiętniku zanotowała:

„Za to bezskuteczność dwóch kuracji, którym Józio całe lato poświęcił, przenosząc się z wydmuchów ciechocińskich aż na wybrzeże piaszczysto-skaliste oceanu u podnóża Pirenejów, bardzo nas zasmuca. Ciągłe widzimy naszego dawniej tak rześkiego, czynnego Józia, przygniecionego fizycznie i moralnie, znużonego i zniechęconego nawet nieustannymi radami naszymi co do diety, to co do środków wzmacniających trawienie i rozstrojone nerwy. Ojciec będzie go miał teraz za cztery tygodnie pod okiem, po czym, jeżeli się nie zabierze ku poprawie, weźmie go chyba do Warszawy na walną naradę z uczonymi eskulapami. Oby przynajmniej lepiej natrafili, jak dotąd nasz tak życzliwy i wysoko ceniony pan Florkiewicz natrafił!”⁴⁹.

Helena, widząc, że „dwie kuracje” najmłodszego z synów nie przyniosły upragnionych rezultatów, a diagnoza postawiona przez Florkiewicza okazała się nietrafiona, nadzieję pokładała w wyjeździe do stolicy i zasięgnięciu przez męża opinii lekarzy warszawskich. Problemy ze zdrowiem Józefa osłabiły nieco autorytet dotychczasowego doktora rodziny, dlatego w kolejnej uwadze, dotyczącej tym razem perypetii zdrowotnych najmłodszej córki, wzmiankowana jest nowa (niewymieniona z nazwiska) lekarka, przy czym opinia doktora Florkiewicza wciąż pozostawała istotna: „Gdy i nowa nasza lekarka i pan Florkiewicz zgodzili się w radzeniu nam powtórzenia kuracji w Ciechocinku, z tą nową decyzją powróciliśmy do Maluszyńca, gdzie Ludwinia zabrała się gorliwie do swych ulubionych zajęć ogrodowych, choć bez nadziei używania w pełni owoców swej pracy”⁵⁰.

Obawy związane ze zdrowiem dzieci, niepokój wynikający z braku poprawy, a przede wszystkim nieskuteczność diagnoz medycznych i zalecanych terapii wprowadzały stroskaną matkę w stan bliski rozpacz. Emocjonalność tę zauważamy w kolejnym zapisie z pamiętnika: „Przybyły po naszym wyjeździe pan Florkiewicz z Warszawy nie lepszą dał otuchy boleścią przejętej matce, która drugie dziecko widzi gasnące w swych oczach. Silną wiarą, miłością i nadzieją trzyma się dotąd, ale sama niknie, prawie wraz z ukochanym, i tak wielce zasłużonym i obiecującym synem. Tyle modłów wznosi się do Boga, tyle już zasługi cichą rezygnacją przysporzyła sobie moja przykładna siostra, że za przyczyną Matki swojej Najświętszej może Pan Jezus raczy tu uczynić cud swego miłosierdzia. [...] Ludwinia pakuje i przygotowuje potrzebne przybory, a ja w domu rozporządzenia i wypłaty skuteczniam, opuszczając go może do połowy sierpnia, jeżeli się zdecyduje bądź w Praszce, bądź może w Jarosławiu zawsze korzy-

⁴⁴ Dopisek autorek.

⁴⁵ Dzieje. 2009, s. 602.

⁴⁶ Władysław Florkiewicz, syn Franciszka i Barbary z domu Kuleszyńskiej Florkiewiczów, członek Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego, zob. Konopka S. 1948.

⁴⁷ I wojna światowa. 2014, s. 86.

⁴⁸ Kita J. 2006.

⁴⁹ Dzieje. 2009, s. 564–565.

⁵⁰ Dzieje. 2009, s. 572.

stając z paszportu przepędzić przewidziane kilka dni odstępnę przed możliwością rozpoczęcia kuracji w Ciechocinku⁵¹.

Planowany wyjazd na kurację do Ciechocinka stanowił zmianę w stosunku do dotychczasowych kierunków podróży zdrowotnych podejmowanych przez Ostrowskich. Do tej pory wybierali oni uzdrowiska zachodnioeuropejskie, wyjeżdżali najczęściej do Anglii, Francji, Niemiec czy wspomnianych już Włoch⁵². Podróże te były bardzo kosztowne, lecz nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Wyjazd do Ciechocinka dawał w tej sytuacji nową nadzieję, a ponadto stanowił odciążenie dla domowego budżetu i szansę na zaoszczędzenie znaczącej kwoty. Można go również potraktować jako świadectwo wzrastającej roli i prestiżu uzdrowisk krajowych⁵³.

Oprócz wspomnianych dotychczas lekarzy z wykształceniem uniwersyteckim zaufaniem mieszkańców maluszyńskiego dworu cieszył się także zatrudniony przez Aleksandra Ostrowskiego felczer Józef Bogdański⁵⁴. Okazał się on osobą niezwykle przydatną, służąc swą pomocą zarówno rodzinie Ostrowskich, jak i mieszkańcom gminy oraz innym okolicznym ziemianom, pozostającym w relacjach rodzinnych i sąsiedzkich z właścicielami Maluszyna⁵⁵. Notatki w pamiętniku Heleny wskazują na bliską, opartą na zaufaniu relację z Bogdańskim. Jego wiedza i praktyczne umiejętności były szczególnie cenne podczas epidemii cholery, która nawiedziła Maluszyn w 1866 r.: „Przy smutnym pożegnaniu, w niebytności ojca, pocieszała nas myśl, iżesmy przynajmniej razem jeszcze przetrwały ciężki czas grasującej w Maluszynie cholery od pierwszych dni września. W przeciągu blisko 6 tygodni z 116 chorych leczonych przez dwór 57 zmarło w samym miejscu, w Silnicze, Baryczy, Polichnie, Mostach i Kątach. Były to dni sądne, zwłaszcza w końcu września i początku października, a felczer nasz miejscowy, Józef Bogdański, prawdziwe zasługi położył nieustraszonym i gorliwym ratowaniem dniem i nocą nieszczęśliwych ofiar tej plagi; była jednak chwila, gdzie sił mu zabrakło, równocześnie i lekarzowi dusz, księdzu proboszczowi, gdy zaniósłam prośbę o zastąpienie go chwilowe do przełożonego klasztoru OO. Dominikanów w Gidlach, gdzie na uwieżi rządowej przemieszkiwa więcej zakonników, niż ich pomieścić można, otrzymałam odpowiedź odmowną, nakazaną twardeymi okolicznościami, którą tu załączam dla pamięci oburzającego prześladowania, jakie cierpił Kościół nasz pod rządami tych, co opanowali władzę”⁵⁶.

Gdy felczera zawodziła wiedza medyczna i było to konieczne, do Maluszyna wzywano w pełni wykwalifikowanych lekarzy. Postępowała tak zarówno Helena, jak i jej córki Maria i Ludwika. „Narady z przyzwanymi lekarzami okolicznymi, zaprawianie i stosowanie środków przez nich wskazanych, odwiedzania licznych chorych w szpitalu zapełniały nam czas i myśli, dość ponuro nastrojonych”⁵⁷.

Józef Bogdański nazywany był przez autorkę pamiętnika „felczere”, „doktorem”, a także „pseudodoktorem” — z racji niepełnego wykształcenia medycznego⁵⁸. W określeniu tym nie było jednakże wydźwięku pejoratywnego. Jego ofiarną pracę właściciele majątku niewątpliwie doceniali, wyznaczając mu rolę lekarza „pierwszego kontaktu” dla mieszkańców gminy. Ze

⁵¹ Dzieje. 2009, s. 576.

⁵² Dzieje. 2009, s. 369, 420.

⁵³ Uzdrawiska. 2014; Kita J. 2016; Golba J. 2020.

⁵⁴ Dzieje. 2009, s. 174, 631, 734, 735, 810, 811, 825, 844, 873, 944.

⁵⁵ Kopera Ł.S. 2017.

⁵⁶ Dzieje. 2009, s. 174.

⁵⁷ Dzieje. 2009, s. 734.

⁵⁸ Od 1838 do 1905 r. funkcjonowała w Warszawie cywilna Warszawska Szkoła Felczerska. W 1864 r. włączono felczarów do ziemskiej opieki medycznej, a władze rosyjskie starały się powołać szkołę felczerską w każdej guberni. Poziom nauczania w tych placówkach był niski, a zawód nie cieszył się wysokim prestiżem. Społeczeństwo polskie korzystało jednak z usług felczarów o wiele częściej niż z usług wykształconych lekarzy; zob. Urbanek B. 2000, s. 79–80; Zawody. 2011.



Ryc. 2. Szpital gminny w Maluszynie (fot. I. Jezierski). Źródło: Jezierski I. 2014, s. 35

Fig. 2. Cottage hospital in Maluszyn (photo by I. Jezierski). Source: Jezierski I. 2014, p. 35

wspomnień Heleny Ostrowskiej dowiadujemy się, że Józef Bogdański owdowiał w czasie swojej kilkuletniej służby w Maluszynie. Postanowił jednakże poślubić tamtejszą szafarkę Antoninę Krywult⁵⁹, dawną służącą w pałacu, która zajmowała się nadzorem nad spiżarnianymi zapasami i domową apteczką⁶⁰. Jak ważna była codzienna praca Bogdańskiego, okazywało się zwłaszcza wtedy, gdy był on chory lub okoliczności zmuszały go do wyjazdu. Felczerowi dokuczały wrzody, a z wiekiem stan zdrowia pogarszały coraz to inne schorzenia⁶¹. Brakowało wówczas miejscowej opieki medycznej, co Helena opatrzyła następującą uwagą: „Nasze stosunki domowe przytrudnione są od paru tygodni chorobą naszego p. Bogdańskiego, następnie wyjazdem jego do syna doktora w Szczekocinach, który go chciał mieć jakiś czas pod obserwacją. Znów Marynia jest mi pomocą przy chorych, przy apteczce, w czym jest mi przeszkodą pielęgnowanie przez moich najbliższych resztek mego kaszlu. Rzadko kiedy pogoda wypuszcza mnie z zamknięcia, a choroby i wypadki nie czekają”⁶².

Stale gotowy na wezwanie przez swoich pracodawców Bogdański pracował z wielkim oddaniem przede wszystkim w gminnym szpitalu⁶³. Jak podaje A.J. Zakrzewski: „Szczególnym

⁵⁹ Antonina, ur. w 1858 r. w Kuczkwie, była córką Józefa i Ludwika z Niedźwiedzkich; Akt ślubu Józefa Bogdańskiego i Antoniny Krywult: AACz, sygn. KM 3956, akt nr 14, s. 297. Z małżeństwa Antoniny i Józefa Bogdańskich przyszło na świat troje dzieci: Józef, Antoni i Aleksander. Aleksander Bogdański brał udział w obu wojnach światowych, walczył m.in. w bitwie warszawskiej 1920 r., powracając z niej w randze kapitana. Zginął podczas kampanii wrześniowej 1939 r. Najbardziej znanym z całego rodzeństwa był Antoni Bogdański, który został księdzem i był wychowawcą późniejszego prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego; Kopera Ł.S. 2017. Kolejny z synów, Józef, został doktorem i prowadził praktykę lekarską w Szczekocinach; Librowski S. 1976; Janacek S. 1991; metryka urodzenia Antoniego Bogdańskiego: AACz, sygn. KM 3951, akt nr 96, s. 124v.

⁶⁰ Głoger Z. 1902, s. 319.

⁶¹ Dzieje. 2009, s. 844.

⁶² Dzieje. 2009, s. 844.

⁶³ I wojna światowa. 2014, s. 92.

Tabela 2. Kontrola chorych w szpitalu maluszyńskim (pierwsza wzmianka o jej przeprowadzeniu pochodzi z 1894 r.). Źródło: AP Łódź, APiOM, sygn. I/8

Nr porządkowy	Imiona i nazwiska chorych	Ilość dni przepędzonych przez chorych	Wiek	Stan i sposób do życia	Miejsce zamieszkania
1.	Juljanna Dynus	9	72	Wdowa. Żebraczka	W. Maluszyn
2.	Małgorzata Noga	298	64	Wolna. Żebraczka	W. Gościencin
3.	Maryanna Dworak	10	30	Wolna. Wyrobница	W. Budzów
4.	Agata Lisicka	30	48	Zamężna. Wyrobница	W. Maluszyn
5.	Katarzyna Właś	36	76	Wolna. Żebraczka	W. Silniczka
6.	Franciszek Kargól	21	28	Żonaty. Fornal	Fol. Rudka
7.	Maryanna Dworak	93	30	Wolna. Wyrobница	W. Budzów
8.	Kozłowska Anna	15	40	Wolna. Wyrobница	W. Pukarzew
9.	Antonina Kłos	22	26	Wolna. Służąca	Fol. Maluszyn
10.	Franciszek Skibiński	3	30	Wolny. Wyrobник	Fol. Polichno
11.	Maryanna Dworak	17	30	Wolna. Wyrobница	W. Budzów
12.	Adam Jędrzejczyk	14	18	Wolny. Koniarek	Fol. Pukarzew
		568			

rodzajem troski o służbę folwarczną było prowadzenie przez dwór szpitala, w specjalnie w tym celu wzniesionym budynku, i utrzymywanie felczera, który służył pierwszą pomocą. Z placówki tej mogli korzystać także mieszkańcy dóbr maluszyńskich. Obok szpitala prowadzona była również apteka, zlokalizowana przy cukrowni⁶⁴.

Nie znamy dokładnej daty założenia szpitala w Maluszynie. Sądzić jednak należy, że instytucja ta powstała staraniem Aleksandra Ostrowskiego przed 1869 r.⁶⁵ Dziedzic wprowadził znaczne zmiany w tej kwestii i w przeciwieństwie do swojego ojca kładł nacisk na rozszerzenie opieki zdrowotnej w swoim majątku, zgodnie z postulatami głoszonymi przez środowisko pozytywistów warszawskich i wzorem innych ziemian skupionych w Towarzystwie Rolniczym, przeświadczonych o konieczności dokonania postępu cywilizacyjnego. Taką politykę wspierać będzie w późniejszym czasie najmłodszy z synów Aleksandra — Józef⁶⁶.

Szpital mieścił się w centrum wsi przy drodze prowadzącej z Włoszczowy do Radomska (ryc. 2). Wyposażyli go i utrzymywali właściciele Maluszyna aż do śmierci ostatniej dziedziczki majątku — Ludwiki Ostrowskiej⁶⁷. „Lazaret maluszyński”, jak niegdyś był nazywany, na początku swojej działalności liczył dziesięć łóżek i przeznaczony był dla służby folwarcznej

⁶⁴ Zakrzewski A.J. 2009, s. 40.

⁶⁵ Rok 1869 widnieje na planie odnalezionym w tzw. kapsule czasu podczas remontu wieży miejscowego kościoła, zob. http://www.maluszyn.eu/index.php?option=com_content&task=view&id=96&Itemid=46 (dostęp 26.11.2023).

⁶⁶ Kolmas P. 1997, s. 50.

⁶⁷ AACZ, sygn. 3961, k. 353; AP Łódź, APiOM, sygn. II/87.

Table 2. Review of patients at the Maluszyn hospital, the first evidence of it being conducted dates from 1894. Source: AP Łódź, APiOM, ref. no. I/8

Rodzaj choroby	D a t a		
	Przybycie do szpitala	Wyjście ze szpitala	Śmierć
Marasmus	19 Września 1892	"	9 Stycznia 1894 r.
Marasmus	9 Narca 1893	pozostała na rok 1895	
Blepharo ophthalmia chromia	24 Czerwca 1893	10 Stycznia 1894	
Arthritis universalis	21 Września 1893	20 Października 1894	
Catarrhus pulm: inveteratus	12 Stycznia 1894	"	16 Lutego
Perniones marinum	7 Stycznia 1894	27 Stycznia 1894	
Blepharo ophthalmia chromia	5 Maja 1894	5 Sierpnia 1894	
Febris typho[?] – uszkodzona kartka	30 Czerwca [1894]	14 Lipca [1894]	
Typhus	4 Sierpnia [1894]	25 Sierpnia [1894]	
Enteritis	8 Października [1894]	"	10 Października [1894]
Blepharo ophthalmia chromia	15 Grudnia [1894]	pozostała na rok 1895	
Fractura cruris dextri	18 Grudnia [1894]	pozostał do roku 1895	

oraz pracowników najemnych⁶⁸. W późniejszym czasie liczba miejsc wzrosła. Przy czym od samego powstania zadania placówki nie ograniczały się jedynie do leczenia chorych. Pełniła ona też funkcję przytułku dla ubogich i starszych, którzy nie byli w stanie utrzymać się z pracy. Dodajmy, że ta społeczna i dobroczynna rola szpitalnictwa nie stanowiła nic niezwykłego, a była od dawna ugruntowaną i dość powszechną praktyką zarówno w kulturze polskiej, jak i europejskiej⁶⁹. Działania Ostrowskich na rzecz włościan wyrastały zatem z uznanych wzorców dobroczynności i miały za zadanie kształtować pozytywne relacje społeczne.

W podworskim archiwum można odnaleźć szczątkowe informacje dotyczące działalności szpitala⁷⁰. Włościanie przybywali doń z różnych wsi (Maluszyn, Gościęciny, Budzów, Silniczka, Pukarzew) i folwarków (Maluszyn, Pukarzew, Polichno), należących do maluszyńskiej domeny (tab. 2). Wśród nich było wielu bezdomnych, którzy żyli z żebractwa. Było przyjęte, że pacjenci zostawali w „lazarecie maluszyńskim” na okres stosowny do swojego stanu chorobowego, nierazdoko i do śmierci. W spisie pacjentów zaznaczano rodzaj choroby (niedożywienie, dna moczanowa, odmrożenia, owrzodzenia, febra, tyfus, zapalenie jelit, złamanie kości udowej itp.), datę przyjęcia i wyjścia ze szpitala albo datę zgonu, a także wiek chorych. Na uwagę zasługuje przypadek sześćdziesięcioletniej Małgorzaty Nogi („wolnej żebraczki”), która przebywała w szpitalu aż 298 dni. W archiwaliach Ostrowskich zachował się także rejestr sporządzony sześć lat później, składający się z dwóch tabel, zawierający informacje o tożsa-

⁶⁸ Studnicka-Mariańczyk K. 2014a, s. 103.

⁶⁹ Bartkowiak E. 2009, s. 103–107.

⁷⁰ AP Łódź, APiOM, sygn. I/8.

Tabela 3. Kontrola chorych w szpitalu maluszyńskim od 1 lipca 1900 r.
Źródło: AP Łódź, APiOM, sygn. I/8

Table 3. Review of patients at the Maluszyn hospital from 1 July 1900.
Source: AP Łódź, APiOM, ref. no. I/8

Imię i nazwisko	Data przyjęcia	Data wypisania	Ilość dn
Komorówka Wiktorya z Maluszyna / starość	1 ^{go} Lipca 1900	1 ^{go} Lipca 1901	365
Bąkówka Julianna z Maluszyna / starość	1 ^{go} Lipca 1900	1 Lipca 1901	365
Doboszowa Maryanna z Budki / schorowana	1 ^{go} Lipca	Dnia 3 Lipca	3
Kluza Franciszek z Mostów / [wyraz nieczytelny]	1 ^{go} Lipca	Dn. 9 Lipca	8
Andrzej Topol z Polichna / uderzenie do głowy	4 Lipca	Dn. 12 Lipca	8
Smażyna [Maryanna] / starość	5 Lipca	Dn. 14 Lipca	10
Smażyna [Maryanna] / starość	13 Września	do 1 ^{go} Lipca	287
Więckowski z Kątów / rany, schorowany	14 Września	Dn. 11 Paźdz.	26
			1072
1900			
Stanisław Przysłoniski z Baryczy / rana w nodze	22 Wrześ.	Dn. 22 Listopada	61
Michał Nowak z F.C.S. / Oparzony	8 Grudnia	Dn. 2 Lutego	56
1901			
Michał Palus z Mal. Folw. / potłuczony	27 Marca	Dn. 29 Kwiet.	33
Maryanna Banasik z Budzowa / oparzona, pożar	4 Kwietnia	do 1 ^{go} Lipca	77
Jan Kargól	3 Maja	Dn. 27 Maja	24
Tuszyńska z Bąkowej Góry	10 Maj	Dn. 18 Maja	8
			1350
1901			
Wincenty Szymanek z Gościencina / Postrzelony	11 Maja	5 Lipca	56
Rok	1900/ 1901	dni	1406
Smażyna Maryanna	od 1 ^{go} Lipca 1901		365
Bąkówka Juljanna	od 1 ^{go} Lipca 1901		365
Komorówka Wiktorya	od 1 ^{go} Lipca 1901		365
Dworak Maryanna	od 1 ^{go} Lipca 1901		365
			1460
Esichelkrant / Suchoty	23 Lipca	25 Sierpnia / umarł	33
Dusza Jan z Fabryki / złamany obojczyk	23 Paźdz.	21 Grudnia	58
			1551

mości chorych, dacie przyjęcia i wypisu ze szpitala oraz przyczynie przyjęcia do lazaretu (tab. 3). Wymieniono w nim oparzenia, potłuczenia, złamania, suchoty, postrzelenia, również nieuchronną starość. Na szczególną uwagę zasługują przypadki kobiet (Wiktorii Komorówki, Julianny Bąkówki, Marianny Szażyny), które spędziły w maluszyńskim szpitalu aż 365 dni. Ich pobyt miał zatem charakter nie tylko opieki medycznej, ale przede wszystkim socjalnej.

Działalność dobroczynną na rzecz mieszkańców maluszyńskiej gminy prowadzoną przez Helenę i Aleksandra z powodzeniem podjęli ich potomkowie, w szczególności Józef i Ludwika. Jacek Łosik w opracowaniu dotyczącym pierwszych, a także późniejszych lat nauki Józefa (w kontekście wychowania i edukacji młodego ziemianina) zauważył, że matka miała duży wpływ na rozwój dzieci — nie tylko ich edukację, ale też i późniejsze postawy. Jej poczynania odzwierciedlały szersze tendencje występujące w dziewiętnastowiecznej pedagogice⁷¹. Nic więc dziwnego, że Józef i Ludwika Ostrowscy prezentowali prospołeczne postawy, w praktyce realizując organicznikowskie postulaty i łącząc je z działalnością dobroczynną.

Omówiony materiał źródłowy jest świadectwem starania właścicieli dworu maluszyńskiego o zapewnienie opieki medycznej i jak najlepszych warunków bytowych zatrudnionym w domenie Ostrowskich, a także mieszkańcom gminy. Działalność dobroczynna dworu wiązała się bezpośrednio z pomocą zdrowotną, czego przykład stanowi założony przez Ostrowskich szpital, pełniący funkcję leczniczą i będący jednocześnie przytułkiem oraz domem starców. Rozpoczęty w końcu XVIII i obejmujący cały XIX w. proces medykalizacji szpitali, polegający na stopniowym wyłączaniu funkcji opieki nad bezdomnymi, starcami i ubogimi na rzecz działalności diagnostyczno-terapeutycznej, dotyczył głównie większych miast⁷². Z zaprezentowanych w artykule danych wynika, że w majątkach ziemiańskich i w gminach szpitale nadal pełniły rolę zakładów opiekuńczych nad ubogimi — nie rozdzielono w nich zjawisk ubóstwa i choroby. Opieka medyczna i socjalna nad włościanami pracującymi w obrębie dworu jeszcze na początku XX w. były ze sobą ściśle związane.

Helena Ostrowska była typową przedstawicielką zamożnego ziemiaństwa, wśród którego promowany był wizerunek „dobrej pani”, w który doskonale się wpisywała. Przynależąc do warstwy uprzywilejowanej, miała głęboko zakorzenione przekonanie o misji otaczania opieką chorych i potrzebujących, zwłaszcza tych z niższych warstw społecznych. „Obyczaj dobroczynny” związany z systemem wartości elitarnych grup społecznych realizowany był, w przypadku działalności Ostrowskich, w tradycyjnej formie — udzielania wsparcia poddanym. Przykładów takich postaw znajdujemy w ówczesnej memuarystyce znacznie więcej⁷³.

Analizowane egodokumenty zwracają naszą uwagę na jeszcze jeden aspekt „kobiecej roli” w obrębie dworu i rodziny. Odzwierciedlają świat emocji matki i żony, która bierze na siebie odpowiedzialność za utrzymanie zdrowia potomstwa, małżonka i pozostałych domowników. Niepokój o zdrowie bliskich towarzyszył Ostrowskiej nieprzerwanie, to ona decydowała o zasięgnięciu rady u specjalistów, sama również przygotowywała roślinne leki, na które receptury starannie przechowywała.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

AA Cz [Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza]: sygn. 3961, KM 3951, KM 3956.

AP Łódź [Archiwum Państwowe w Łodzi], APiOM [Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna]: sygn. I/8, I/13, II/76, II/77, II/78, II/87, IV/109.

Źródła i opracowania publikowane

I wojna światowa. 2014. *I wojna światowa z perspektywy dworu. Źródła do dziejów wsi polskiej w XIX wieku. Pamiętniki Ludwika Ostrowskiej i Anieli Jałowieckiej-Belinowej*, wyd. K. Studnicka-Mariańczyk, A.J. Zakrzewski, Radomsko.

⁷¹ Łosik J. 2010, s. 194.

⁷² Zob. Podgórska-Klawe Z. 1981; Urbanek B. [2001]; Mazur E. 2008.

⁷³ Zob. Puzynina z Güntherów G. [1928]; Czapska M. 1989; Piotrowska-Marchewa M. 2009, s. 49–57; Korybut-Marciniak M. 2014.

- Arabas Iwona. 2006. *Apteczki domowe w polskich dworach szlacheckich. Studium z dziejów kultury zdrowotnej*, Warszawa.
- Bartkowiak Edyta. 2009. *Z tradycji szpitalnictwa w dawnej Polsce*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, 1, s. 103–121.
- Czapska Maria. 1989. *Europa w rodzinie*, Warszawa.
- Duda Jadwiga. 2007. *118 spotkanie z cyklu „Wieliczka — Wieliczanie” p.t. „Ród Morstinów i jego zasługi dla Wieliczki, wielickiej kopalni soli, Raciborska i okolicy*, „Biblioteczka Wielicka”, 63, s. 3–37.
- Dzieje. 2009. *Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadania i z pamięci zebrane przez hrabinę Helenę [z Morstinów] Ostrowską*, wyd. A.J. Zakrzewski, Warszawa.
- Estreicher Karol. 1976. *Morstin (Morsztyn) Felicjan Ludwik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 21, 4, red. E. Rostworowski, Wrocław–Kraków, s. 793–794.
- Frank Józef. 1818. *Wiadomość o chorobach, które panowały w Wilnie i w jego okolicach, od początku roku 1807, aż do roku 1817, wyjęta z dzienników Towarzystwa medycznego wileńskiego [..]*, „Pamiętniki Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego”, 1, s. 1–78.
- Gloger Zygmunt. 1902. *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, 3, Warszawa.
- Golba Jan. 2020. *Historyczne i prawne aspekty funkcjonowania uzdrowisk w Polsce*, Warszawa.
- Górski Ludwik. 1896. *Aleksander Ostrowski*, „Słowo”, 192 (11 [23] sierpnia), s. 1–4.
- Grabiński Kazimierz, Grabiński Ryszard, Kowalski Jan, Serbiak Ryszard, Wrocławski Ryszard. 2004. *Między zdrowiem i chorobą, jednostką i zbiorowością — droga edukacji zdrowotnej do współczesności*, „Nauczyciel i Szkoła”, 1–2 (22–23), s. 295–307.
- Janaczek Stanisław. 1991. *Bogdański Antoni*, [w:] *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, 1, red. R. Bender i in., Warszawa, s. 39–40.
- Jeziński Ignacy. 2014. *Gmina Maluszyn w 1935 roku*, wyd. Ł.S. Kopera, A.J. Zakrzewski, Włoszczowa–Żytno.
- Kita Jarosław. 2006. *Pani na Maluszynie. Ludwika hrabina Ostrowska (1851–1926)*, „Wiadomości Ziemiańskie”, 28, s. 53–59.
- Kita Jarosław. 2016. *Zapomniane polskie uzdrowiska*, Łódź.
- Kolmas Paweł. 1997. *Józef Ostrowski z Maluszyna — regent Królestwa Polskiego*, [w:] *Osiem wieków Żytina. Materiały z sesji popularno-naukowej inauguracyjnej obchody 800-lecia Żytina odbytej w dniu 18 października 1997 r. w Żytnie*, red. A.J. Zakrzewski, Żytno, s. 46–53.
- Konopka Stanisław. 1948. *Florkiewicz Władysław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 7, 1, red. W. Konopczyński, Kraków, s. 41–42.
- Kopera Łukasz S. 2017. *Wychowawca Prymasa — ks. harc mistrz Antoni Bogdański z Maluszyna w świetle wspomnień sługi bożego Stefana kard. Wyszyńskiego*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w historii i historiach historyków*, red. R. Dymczyk, I. Krywoszeja, N. Morawiec, Rozdroża, 4, Częstochowa–Humań–Poznań, s. 175–189.
- Korybut-Marciniak Maria. 2014. *Wileńskie damy dobroczynne w pierwszych dekadach XIX wieku — motywacje, działania, postawy*, [w:] „Portret kobiety”. *Polki w realiach epoki*, 1, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, 1, Łódź–Olsztyn, s. 39–55.
- Librowski Stanisław. 1976. *Bogdański Antoni ks.*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin, s. 712.
- Lipoldová Marie. 2014. *Giardia and Vilém Dušan Lambl*, „PLOS Neglected Tropical Diseases”, 8, 5, s. 1–4, <https://doi.org/10.1371/journal.pntd.0002686>
- Łosik Jacek. 2010. *Wychowanie i edukacja młodego ziemianina Józefa Ostrowskiego w drugiej połowie XIX w. w Królestwie Polskim*, [w:] *Rodzina. Historia i współczesność. Studium monograficzne*, red. W. Korzeniowska. U. Szusiak, Kraków, s. 191–197.
- Mazar Elżbieta. 2008. *Szpital w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa.
- Ostrowski Janusz. 2022. *Medycyna grecka i rewolucja Hipokratesa. Ujęcie krytyczno-historyczne*, „Journal of Education, Health and Sport”, 12, 8, s. 1190–1197, <http://dx.doi.org/10.12775/JEHS.2022.12.08.103>
- Piotrowska-Marchewa Monika. 2009. *Kobiety i filantropia. Uwagi o zaangażowaniu przedstawicielek polskich elit w działalność dobroczynną w XIX wieku*, [w:] *Zachodnie wzorce i wschodnie*

- realia. Przedstawicielki elit prowincjonalnych w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, red. M. Dajnowicz, Białystok, s. 49–67.
- Podgórska-Klawe Zofia. 1981. *Od hospicjum do współczesnego szpitala. Rozwój historyczny problematyki szpitalnej w Polsce do końca XIX wieku*, Wrocław.
- Puzynina z Güntherów Gabryela. [1928]. *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, wyd. A. Czartkowski, H. Mościcki, Wilno.
- Rzeplińska Agnieszka. 2020. *Moderata diaeta. Charakterystyka zaleceń dietetycznych w średniowiecznym „kodeksie zdrowia” Regimen Sanitatis Salernitanum, [w:] Zalecenia i regulacje dotyczące odżywiania w historii Europy (XIII–XXI w.) i w wybranych kulturach pozaeuropejskich*, red. B. Płonka-Syroka, A. Syroka, Historia diety i kultury odżywiania, 3, Wrocław, s. 31–42.
- Sanocka Barbara. 2008. *Pałac w Pławowicach*, <http://dnidziedzictwa.pl/palac-w-plawowicach/> (dostęp 25.05.2020).
- Słownik. 1885. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 6, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa.
- Słownik. 1888. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 9, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa.
- Studnicka-Mariańczyk Karolina. 2014a. *Domena Ostrowskich z Maluszyna. Przykład przemian kapitalistycznych w polskim rolnictwie XIX wieku*, Warszawa.
- Studnicka-Mariańczyk Karolina. 2014b. *Siedziba ziemiańska Korabitów Ostrowskich w Maluszynie*, Warszawa.
- Surmacka Alicja. 2017. *Kulski Julian Hipolit Błażej, [w:] Radomszczański słownik biograficzny*, 1, red. G. Mieczyski, Radomsko, s. 101–102.
- Syroka Andrzej. 2020. *Zdrowie, choroba, profilaktyka i terapia w kalendarzach śląskich z XVII i XVIII wieku*, Wrocław.
- Urbanek Bożena. 2000. *Lekarze a inne zawody medyczne na przełomie XIX i XX w. (Felczerzy i utworzenie zawodu pielęgnarskiego)*, „Medycyna Nowożytna”, 7, 1, s. 77–85.
- Urbanek Bożena. [2001]. *Idea opieki nad chorym na ziemiach polskich w latach 1809–1914*, Wrocław.
- Uzdrowiska. 2014. *Uzdrowiska w procesie modernizacji (XIX–XX wiek)*, red. B. Płonka-Syroka i in., Kultura uzdrowiskowa w Europie, 6, Wrocław.
- Zakrzewski Andrzej J. 2009. *Z dziejów dziewiętnastowiecznej rodziny ziemiańskiej. Ostrowscy h. Korab z Maluszyna, [w:] Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadania i z pamięci zebrane przez hrabinę Helenę [z Morstinów] Ostrowską*, wyd. A.J. Zakrzewski, Warszawa, s. 7–46.
- Zawody. 2011. *Zawody diagnosty laboratoryjnego i felczera na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. B. Urbanek, Warszawa.